

KAROL SMOTER*

CHWILA USTALENIA WARTOŚCI SPADKU, DAROWIZN
I PRZEDMIOTÓW ZAPISÓW WINDYKACYJNYCH
DLA POTRZEB OKREŚLENIA WYSOKOŚCI ZACHOWKU
DE LEGE LATA I DE LEGE FERENDA

1. UWAGI WPROWADZAJĄCE

Na kształt rozwiązań prawnych przemożnie oddziałują między innymi nowe uregulowania ustrojowe, przeobrażenia gospodarcze, społeczne, etyczne czy aksjologiczne. Z tego powodu należy co jakiś czas dokonywać przeglądu obowiązujących unormowań w zakresie istniejących instytucji prawnych oraz dostosowywać je do ewoluujących w czasie uwarunkowań, dążąc tym samym do ich optymalizacji z punktu widzenia oczekiwań społecznych. Tylko wówczas, gdy prawo będzie stale podążać za zmieniającym się poczuciem sprawiedliwości społecznej, ma szansę uzyskać powszechną akceptację i zaufanie obywateli. Dlatego nawet najlepsze i najgłębiej przemyślane rozwiązania ustanowione wiele dziesiątków lat wstecz, pod wpływem zmiany najróżniejszych uwarunkowań, mogą współcześnie prowadzić do rezultatów całkowicie sprzecznych z pierwotnie założonymi.

W artykule podjęto rozważania dotyczące kwestii, którą chwilę uznać należy za miarodajną w kontekście ustalenia wartości spadku, darowizn i przedmiotów zapisów windykacyjnych w celu obliczenia wysokości zachowku. Problem ten, który został definitywnie i stanowczo rozstrzygnięty z końcem lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, w odmienionej sytuacji społeczno–gospodarczej powinien, jak się wydaje, stać się na nowo przedmiotem dogłębnej refleksji. Do najistotniejszych,

* Autor jest doktorantem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i aplikantem radcowskim przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Bydgoszczy.

a zarazem najbardziej kontrowersyjnych zagadnień w odniesieniu do zachowku należy określenie, według jakiej daty trzeba ustalić stan spadku oraz wycenić jego wartość. Uczyniona przedmiotem dalszych rozważań problematyka nie dotyczy więc jedynie mało istotnej kwestii o naturze technicznej, lecz porusza problem o znaczeniu wprost fundamentalnym z punktu widzenia prawidłowego funkcjonowania instytucji zachowku¹.

W obecnym stanie prawnym nie ma przepisu, który *expressis verbis* rozstrzygałby, według jakiej chwili należy określać wartość praw należących do spadku. Zarówno w doktrynie², jak i orzecznictwie³ powszechnie się przyjmuje, że decydujące znaczenie ma w tym zakresie chwila orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku. Unormowania zawarte w kodeksie cywilnym petryfikują klarowne rozwiązanie jedynie w odniesieniu do zasad określenia wartości darowizn doliczanych do spadku. Zgodnie z brzmieniem art. 995 § 1 k.c. wartość darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku⁴. Przepis ten w powołanym brzmieniu obowiązuje dopiero od dnia 1 października 1990 r., tj. od wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r., zmieniającej kodeks cywilny⁵. W stanie prawnym sprzed tej daty wartość podlegających doliczeniu darowizn należało obliczać przy uwzględnieniu cen z chwili otwarcia spadku. Warto odnotować, że wskazana zmiana była pierwszą — i aż do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 r. zmieniającej kodeks cywilny⁶ — jedyną nowelizacją przepisów o zachowku.

Ostatnia nowelizacja przepisów o zachowku związana jest z wprowadzeniem do polskiego porządku prawnego nieznannej wcześniej instytucji zapisu windykacyjnego. W jej następstwie między innymi do art. 995 dodano § 2, zgodnie z którym

¹ B. Kordasiewicz: *Glosa do uchwały SN z dnia 8 lutego 1984 r., III CZP 1/84*, OSPiKA 1985, z. 4, poz. 75; P. Księżak: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, Warszawa 2012, s. 243; A. Szpunar: *Uwagi o obliczaniu wysokości zachowku*, Rejent 2002, nr 4, s. 15.

² B. Kordasiewicz (w.): *System prawa prywatnego*, t. 10, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2009, s. 875; E. Niezbecka: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, *Spadki*, pod red. A. Kidyby, Warszawa 2012, s. 233; M. Pazdan (w.): *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 450–1088*, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2011, s. 1173; J.St. Piątowski: *Prawo spadkowe — zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 220; J. Rezmer: *Zakres związanej z zachowkiem odpowiedzialności spadkobiercy*, Toruń 2002, s. 80; E. Skowrońska-Bocian: *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, Warszawa 2011, s. 210; L. Stecki (w.): *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 2, pod red. J. Winiarza, Warszawa 1989, s. 871; A. Szpunar: *Uwagi...*, *op. cit.*, s. 14–22.

³ Zob. m.in.: wyrok SN z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 559/11, LEX nr 1218157; wyrok SN z dnia 15 grudnia 1999 r., I CKN 248/98, LEX nr 898244; wyrok SN z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, LEX nr 180835; wyrok SN z dnia 14 marca 2008 r., IV CSK 509/07, LEX nr 445279.

⁴ Rozwiązanie przyjmowane obecnie w zakresie ustalenia, według jakiej chwili należy określić wartość podlegających doliczeniu do spadku darowizn, koresponduje z uregulowaniem znanym w dekreście z dnia 8 października 1946 r. *Prawo spadkowe* (Dz.U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), dalej: *pr. spadk.* Artykuł 163 § 1 *pr. spadk.* stanowił, że darowizny uwzględnia się według stanu w chwili dokonania darowizny i według wartości w chwili sporządzenia zestawienia.

⁵ Przepis art. 995 k.c. zmieniony został przez art. 1 pkt 110 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — *Kodeks cywilny* (Dz.U. Nr 55, poz. 321).

⁶ Z dniem 23 października 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy — *Kodeks cywilny* oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 85, poz. 458).

wartość przedmiotu zapisu windykacyjnego oblicza się według stanu z chwili otwarcia spadku, a według cen z chwili ustalania zachowku. Rozwiązanie, według którego należy brać pod uwagę ceny z chwili ustalania zachowku zarówno przy obliczaniu wartości darowizn, jak i wartości zapisu windykacyjnego, wcale nie należy do bezdyskusyjnych⁷.

Podjęte w dalszej części opracowania rozważania i uwzględnione w nim postulaty wpisują się w toczącą się już od pewnego czasu debatę nad koniecznością szybkiego wyprowadzenia istotnych nowelizacji w polskim prawie cywilnym. Potrzeba pilnych zmian legislacyjnych jest aż nadto widoczna przede wszystkim w płaszczyźnie prawa spadkowego, w którym to obszarze instytucja zachowku należy do najtrudniejszych, najbardziej kontrowersyjnych i wymagających gruntownego przemyślenia.

2. CHWILA WŁAŚCIWA DLA USTALENIA WARTOŚCI SPADKU — RYS HISTORYCZNY

Dokonując oceny obecnej regulacji w zakresie wskazania chwili relewantnej dla ustalenia wartości spadku na potrzeby ustalenia wysokości zachowku oraz zmierzając do sformułowania trafnych postulatów *de lege ferenda*, wszelkie rozważania poprzedzić należy szczegółową analizą rozwiązań historycznych. Lektura dawnych unormowań oraz motywów przemawiających za ich zmianą i w konsekwencji ustanowieniem przepisów i zasad w obecnym kształcie dostarczyć może niezbędnych wskazówek co do istoty i celowości obecnie aprobowanych rozwiązań prawnych⁸.

Uwagi wypada rozpocząć od przypomnienia, że do momentu wejścia w życie kodeksu cywilnego z 1964 r. zasadą było ustalanie wartości czynnego spadku poprzez zestawienie wszystkich należących do spadku praw według ich stanu w chwili otwarcia spadku i wartości w chwili sporządzania zestawienia⁹. Jednakże po uchwaleniu kodeksu cywilnego aprobatę zyskał, jak się wydaje, prawidłowy pogląd, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według stanu i cen z chwili otwarcia spadku¹⁰. Trafnych argumentów za słusznością takiego

⁷ Na okoliczność, że rygorystyczne trzymanie się generalnej reguły, według której wartości przedmiotów majątkowych wchodzących do spadku określać należy według stanu z chwili otwarcia spadku i według cen z chwili orzekania, może czasami prowadzić do rażąco niesprawiedliwych i krzywdzących jedną bądź drugą stroną rozstrzygnięć, zwrócił uwagę m.in. P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 250–254.

⁸ Rozważania na temat dawniej głoszonych poglądów i argumentów przytaczanych na ich poparcie ograniczono do niezbędnego minimum. Szerzej na ten temat: P. Księżak: *Zachówek...*, *op. cit.*, s. 245–250; B. Kordasiewicz (w:) *System...*, *op. cit.*, s. 873–874.

⁹ Przesądzała od tym *expressis verbis* treść art. 160 § 1 pr. spadk.

¹⁰ Tak m.in. J. Gwiżdżomorski: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1972, s. 288; J. Kosik (w:) *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, pod red. J.St. Piątowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź

właśnie stanowiska podnoszono co najmniej kilka. Po pierwsze zauważono, że spadek przechodzi na spadkobierców już z chwilą jego otwarcia, a to oznacza, że właśnie w tym momencie spadkobiercy stają się właścicielami majątku spadkowego. Również samo rozszczenie o zachówek powstaje dopiero wraz z nadejściem śmierci spadkodawcy. Tym samym nieporozumieniem byłoby przyjmowanie innej chwili jako relewantnej dla ustalenia stanu i cen składników majątku spadkowego na potrzeby określenia wysokości zachowku¹¹. Nadto trafnie wskazywano, że przyjęcie jako właściwej chwili otwarcia spadku umożliwiało zastosowanie jednolitych kryteriów dla obliczania całej podstawy wymiaru zachowku (tzn. wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku i przedmiotów darowizn). Zwracano też uwagę, że uprawnieni z tytułu zachowku mogą dochodzić przysługującego im prawa już z chwilą otwarcia spadku, czyli w momencie, gdy zobowiązani do spełnienia rozszczenia o zachówek spadkobiercy nabywają spadek¹².

Pogląd, według którego to właśnie chwila otwarcia spadku równoznaczna z momentem śmierci spadkodawcy powinna być decydującą w kontekście określania stanu czynnego spadku, z początku nie budził najmniejszych wątpliwości w orzecznictwie, czego przykładem jest między innymi stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 1974 r.¹³ Na szczególną uwagę zasługują te fragmenty wyводу SN, w którym sformułowana została trafna i przekonująca teza, że o zakresie odpowiedzialności spadkobiercy wobec uprawnionego do zachowku powinna decydować taka wartość spadku, jaką spadkobierca odziedziczył. Tym samym już z samych względów słuszności o wysokości należnego uprawnionemu zachowku nie powinny decydować czynniki czysto przypadkowe, niezależne zarówno od spadkobiercy, jak i uprawnionego, które nastąpiły już po otwarciu spadku. Prawidłowe jest zapatrywanie SN, że przyjęcie innej daty niż chwila otwarcia spadku zbyt często prowadziłyby do sytuacji, w której z łatwością mogłoby dochodzić do rozstrzygnięć przypadkowych, krzywdzących jedną albo drugą stronę. Ponadto SN zauważył, że zarówno w interesie społecznym, jak i samych stron powinno leżeć szybkie realizowanie zobowiązań, a przyjęcie jako prawnie doniosłej chwili otwarcia spadku sprzyja takiej właśnie tendencji¹⁴. Identyczne stanowisko, poparte w dodatku bardzo podobną argumentacją, znalazło swoje odzwierciedlenie w wydanej dziesięć lat później uchwale, w której SN również przyjął, że przy obliczaniu zachowku wartość spadku ustala się według cen z chwili jego

1986, s. 547; J.St. Piątowski: *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, Warszawa 1973, s. 251; J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1912.

¹¹ Cz. Tabęcki: *Zachówek według kodeksu cywilnego*, Nowe Prawo 1965, nr 10, s. 1127; tenże: *Zachówek według projektu kodeksu cywilnego z 1962 r.*, Palestra 1963, z. 1, s. 38.

¹² Por. J. Pietrzykowski (w:) *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 1912.

¹³ Teza uchwały SN z dnia 18 października 1974 r., III CZP 55/74, OSNC 1975, nr 12, poz. 163, brzmi: „Przy obliczaniu zachowku ustala się wartość wkładu na oprocentowanym rachunku walutowym krajowca dewizowego »A« w Banku Polska Kasa Opieki S.A. według określonej przez władze Banku na podstawie wytycznych Ministra Finansów relacji, obowiązującej w chwili otwarcia spadku przy skupie bonów Banku PKO za złote obiegowe”.

¹⁴ Por. uzasadnienie do uchwały SN z dnia 18 października 1974 r., III CZP 55/74.

otwarcia¹⁵. Tym razem tak sformułowany pogląd spotkał się ze zdecydowanie negatywną reakcją ze strony przedstawicieli doktryny¹⁶. Warto w tym miejscu zastanowić się nad przyczyną otwartej i dosadnej krytyki dotychczas przecież niekwestionowanego i jednolitego stanowiska orzeczniczego.

Jedyną, jak się wydaje, przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt, że zjawisko hiperinflacji w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia przybrało w Polsce niepotykane jak dotąd rozmiary. Gigantyczny wzrost cen rzędu nawet kilkuset procent w skali roku doprowadził do powszechnej praktyki umyślnego przedłużania w czasie sporów sądowych przez zobowiązanych do zapłaty zachowku tak, aby zasądzona na rzecz uprawnionych kwota pieniężna, określająca wartość nominalną świadczenia, przedstawiała jak najniższą wartość realną. Okoliczność, że postępowanie w sprawach spadkowych było co do zasady długotrwałe, skutkowało ówczesnie zasądzeniem zachowków o wartości jedynie symbolicznej, pozbawionej jakiegokolwiek waloru ekonomicznego¹⁷. Zjawisko takie, jako urągające poczuciu sprawiedliwości społecznej i prowadzące *de facto* do pozbawienia omawianej instytucji jej doniosłości prawnej, spotkało się z jednoznaczną negatywną oceną i całkiem słusznie zostało surowo napiętnowane przez przedstawicieli nauki prawa¹⁸.

Należy podkreślić, że dopiero skrajnie niekorzystne dla uprawnionych do zachowku skutki nasilającego się zjawiska hiperinflacji wywołały w doktrynie dyskusję, w której zaczęto podnosić wadliwość powszechnie akceptowanego wcześniej rozwiązania. W jej wyniku pogląd, że o wartości składników wchodzących w skład masy spadkowej powinna decydować chwila otwarcia spadku, szybko został obalony na rzecz stanowiska, że decydującą powinna być chwila orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku.

Argumentując rewolucyjną zmianę poglądów w tym zakresie, podważano przede wszystkim, że brak istnienia przepisu na wzór art. 160 § 1 pr. spadk. i fakt odmiennego uregulowania momentu ustalania wartości darowizn w art. 995 k.c. w jego ówczesnym brzmieniu nie oznaczają *per se* zmiany stanu prawnego w porównaniu z poprzednio obowiązującymi unormowaniami. Analiza dogmatyczna przepisów kodeksu cywilnego nie wyklucza możliwości ustalenia stanu czynnego spadku według cen z chwili orzekania o nim¹⁹. Ponadto, okoliczność braku recepcji art. 160 pr. spadk. do kodeksu cywilnego wywołana została raczej pośpiechem i przypadkowością aniżeli świadomym działaniem ustawodawcy²⁰. Najważniejszym

¹⁵ Uchwała SN z dnia 8 lutego 1984 r., III CZP 1/84, OSPiKA 1985, z. 4, poz. 75, z głosem B. Kordasiewicza.

¹⁶ B. Kordasiewicz: *Zjawisko inflacji a prawo spadkowe*, Nowe Prawo 1985, nr 5, s. 53–62; tenże: *Glosa do uchwały SN z dnia 8 lutego 1984 r.*, III CZP 1/84, OSPiKA 1985, z. 4, poz. 75.

¹⁷ B. Kordasiewicz: *Zjawisko...*, *op. cit.*, s. 58.

¹⁸ *Ibidem*, s. 53–62; tenże: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 204–207; A. Mączyński: *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985 r.*, III CZP 75/84, OSPiKA 1988, z. 2, poz. 27; A. Oleszko: *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985 r.*, III CZP 75/84, Palestra 1985, z. 10, s. 98–101.

¹⁹ B. Kordasiewicz: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 206.

²⁰ B. Kordasiewicz: *Zjawisko...*, *op. cit.*, s. 61.

czynnikiem, który zadecydował o ostatecznym kształcie przepisów kodeksu cywilnego, była realizacja postulatu na rzecz ochrony zasady nominalizmu²¹. Osłabiając argument wyrażony w powołanych uchwałach SN z 1974 r. i 1984 r. odnośnie do konieczności przyjęcia jednolitego sposobu ustalania poszczególnych elementów składających się na zachówek, argumentowano, że nie sposób w polskim prawie spadkowym określić uniwersalnych, jednolitych kryteriów dla określenia wartości wszystkich składników tworzących podstawę wymiaru zachowku²². Wskazywano także, że polskiemu prawu spadkowemu znane są też takie przypadki²³, w których dla ustalenia wartości darowizny oraz wartości spadku miarodajne są inne chwile²⁴.

Jednakże już sami przeciwnicy poglądu uznającego jako miarodajną chwilę otwarcia spadku dostrzegali, że krytykowane przez nich dotychczas obowiązujące rozwiązanie „odpowiada kanonom logicznej poprawności”, a przyjętemu przez SN tokowi rozumowania w uchwale z 1984 r. co do zasady „trudno jest cokolwiek zarzucić”²⁵. Rozstrzygnięcie SN zostało uznane jako wadliwe przede wszystkim — jeżeli nie jedynie — z tej przyczyny, że zastosowane w nim rozwiązanie w warunkach bardzo wysokiej inflacji prowadziło nieuchronnie do niesprawiedliwego pokrzywdzenia osób uprawnionych do zachowku. Fundamentalnym motywem przemawiającym za koniecznością przyjęcia zasady ustalania wartości spadku z chwili ustalania zachowku były względy natury celowościowej i poszanowanie dla zasad słuszności, które doznawały istotnego uszczerbku na skutek zjawiska hiperinflacji.

Prawdziwa jest zatem teza, że przywoływane przez przeciwników powołanej uchwały SN z 1984 r. argumenty natury konstrukcyjnej miały raczej stanowić teoretyczną podbudowę i wsparcie dla uzasadnienia słusznego wówczas jedynie z perspektywy celowościowej i aksjologicznej stanowiska, aniżeli samodzielnie stanowić wystarczające podstawy do zmiany dotychczasowej linii orzeczniczej. Podobne wnioski sformułowano następnie w literaturze, stwierdzając wprost, że w celu uzasadnienia poglądu o konieczności przyjęcia jako relewantnej chwili orzekania, poszukiwano „rozwiązań zgodnych z literą prawa, ale jednocześnie sprawiedliwych”²⁶. Krytyka rozstrzygnięcia SN z 1984 r. nie dotyczyła więc kwestii braku poprawności przyjętej konstrukcji prawnej czy ewentualnie wadliwej argumentacji jurydycznej. W założeniu miała ona utorować drogę sprawiedliwшему wówczas rozwiązaniu przyjęcia jako relewantnej chwili orzekania, które rozwiązywało problem niekorzystnych dla uprawnionego skutków panującej hiperinflacji.

²¹ *Ibidem*.

²² Por. B. Kordasiewicz: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 206.

²³ Na podstawie art. 1042 § 2 w ówczesnym brzmieniu wartość darowizn zaliczonych na poczet schedy spadkowej oblicza się według cen z chwili otwarcia spadku, natomiast w pełni zaakceptowanym poglądem jest ten, że wartość przedmiotów należących do spadku ustala się na podstawie cen w chwili działu spadku.

²⁴ B. Kordasiewicz: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 206.

²⁵ *Ibidem*, s. 207.

²⁶ A. Szpunar: *Uwagi...*, *op. cit.*, s. 17.

3. ROZWIĄZANIE OBOWIĄZUJĄCE OBECNIE W ZAKRESIE CHWILI WŁAŚCIWEJ DLA USTALENIA WARTOŚCI SPADKU

Staranna — i co warto dodać — wówczas w pełni uzasadniona krytyka ze strony przedstawicieli doktryny znalazła swoje odzwierciedlenie w niemal natychmiastowej, radykalnej zmianie stanowiska przez SN. Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985 r.²⁷ (zasada prawna) zapoczątkowała całkowitą zmianę kierunku orzecznictwa w omawianej materii²⁸. Sąd orzekł, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o rozszerezeniach z tego tytułu. Rozwiązanie to przyjmuje się jako aktualne do dzisiaj.

Nie trudno się domyślić, że sztandarowym motywem dla zmiany stanowiska przez SN była pilna konieczność wyeliminowania negatywnych skutków hiperinflacji. Nazbyt często dochodziło do sytuacji, w których nominalna wartość spadku w dacie jego otwarcia była kilkakrotnie niższa od wartości spadku w dacie rozstrzygnięcia sporu o zachowek. Wówczas prawo polskie nie знаło jeszcze tzw. klauzuli waloryzacyjnej, która do kodeksu cywilnego wprowadzona została w roku 1990²⁹.

Punktem wyjścia dla skonstruowania nowej teorii było dla SN spostrzeżenie, że analizowana kwestia nie została *expressis verbis* uregulowana w przepisach kodeksu. To zaś otwiera furtkę na nowe zabiegi interpretacyjne spornego zagadnienia. Idąc tym tokiem rozumowania, SN zauważył, że z brzmienia art. 995 k.c. petryfikującego wówczas sposób obliczania wartości darowizn z chwili otwarcia spadku nie wynika nawet *implicite*, że obliczania spadku na potrzeby zachowku powinno się dokonywać według tych samych reguł. W konsekwencji, nie sposób przyjąć, że na podstawie obowiązujących przepisów kodeksu cywilnego da się skonstruować jednolitą, uniwersalną regułę ustalania wartości majątku spadkowego, ponieważ przepis art. 995 k.c. nie wiąże poza materią, którą bezpośrednio reguluje. Ponadto SN uznał, że nie istnieje jakaś generalna reguła interpretacyjna, stosownie do której nowe ukształtowanie określonej instytucji stanowi prostą reakcję na dotychczas obowiązujący stan prawny i zmierza do jego zmiany. Dlatego w świetle ówczesnie obowiązującego prawa do pomyślenia jest obliczanie zachowku także na podstawie cen z chwili jego orzekania.

²⁷ Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985, nr 10, poz. 147, z glosą A. Mączyńskiego, OSPiKA 1988, z. 2, poz. 27.

²⁸ Identyczne stanowisko jak w powołanej uchwale zajął SN w uchwale z dnia 17 maja 1985 r., III CZP 69/84, OSNC 1986, nr 3, poz. 24.

²⁹ Przepis art. 358¹ k.c. dodany został przez art. 1 pkt 52 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r. Zgodnie z brzmieniem art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie.

Zajęte przez SN stanowisko spotkało się z aprobatą przedstawicieli doktryny. W komentarzach na plan pierwszy powoływano znów jednak przede wszystkim argumenty natury celowościowej. Podkreślano między innymi, że w warunkach względnej stabilizacji wartości pieniądza rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia w taki czy inny sposób nie wywołuje doniosłych konsekwencji praktycznych, choć takowe uwidaczniają się właśnie w związku z gwałtownie postępującą inflacją³⁰. To właśnie zjawisko gigantycznego wzrostu cen w czasie uwydatniło negatywne następstwa obliczania wysokości zachowku na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty otwarcia spadku. Warto przytoczyć stwierdzenie A. Mączyńskiego, że „dopiero ocena, że z punktu widzenia przypisywanej ustawodawcy aksjologii interes tych osób [uprawnionych do zachowku — K.S.] jest wartością zasługującą na ochronę w wyższym stopniu niż przeciwstawna jej wartość w postaci nieograniczonej swobody testowania, uzasadnia dyrektywę interpretowania przepisów o zachowku w sposób zapewniający jak najszerszą ochronę interesu osób uprawnionych do zachowku. W konkretnym przypadku rozszerzenie tej ochrony wymaga wykładni zapewniającej wierzytelności z tytułu zachowku realną wartość materialną”³¹. Zapadłe w uchwale siedmiu sędziów z 1985 r. rozstrzygnięcie stanowi więc „wzorcowy przykład metod wykładni stosowanych w sytuacji, gdy kontekst językowy interpretowanego tekstu prawnego nie wystarcza do rozstrzygnięcia”³². Trafną, w zgodnej opinii przedstawicieli nauki, zmianę stanowiska SN uzasadniano też argumentami natury dogmatycznej. A. Oleszko wskazywał między innymi na istnienie odmienności pomiędzy instytucją zachowku oraz doliczaniem darowizn, co usprawiedliwiać miało stosowanie odmiennych reguł ustalania wartości przedmiotów należących do spadku i darowizn. Skoro spełnienie świadczenia z tytułu zachowku następuje *in valuta*, to miernikiem wysokości tego świadczenia powinna być wartość korzyści oceniana w chwili, kiedy uprawniony do zachowku dochodzi swojego roszczenia. Wspomniany autor reprezentował również pogląd, że ryzyko wszelkich wahań wartości spadku ponosić powinien spadkobierca jako jego właściciel³³.

Dokonując podsumowania i oceny argumentów powoływanych na rzecz potrzeby uwzględniania chwili orzekania o zachowku, wypada zauważyć, że większość z nich odwołuje się do rezultatów wykładni funkcjonalnej przepisów omawianej instytucji prawnej i potrzeby zapewnienia sprawiedliwości rozstrzygnięć. Bardziej lub mniej przekonujące uzasadnienia natury konstrukcyjnej czy dogmatycznej stanowią co najwyżej teoretyczne wsparcie z góry założonej hipotezy, której słuszność była oczywista w warunkach znacznego wzrostu cen. Należy mieć jednak pełną świadomość, że jedynym motywem, który doprowadził do zmiany jednolitego i niekwestionowanego wcześniej kierunku orzeczniczego, było zjawisko hiperinfla-

³⁰ A. Mączyński: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 60.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

³³ A. Oleszko: *Glosa...*, *op. cit.*, s. 100.

cji. Godzi się wyraźnie podkreślić, że spośród wyżej przedstawionych poglądów nie sposób doszukać się takiego stanowiska, które jednoznacznie i w sposób niekwestionowany zamykałoby drogę dla poglądu o zasadności przyjęcia jako miarodajnej chwili otwarcia spadku. Wręcz przeciwnie, przedstawione argumenty optujące za potrzebą uwzględnienia cen z chwili orzekania o roszczeniach z tytułu zachowku wskazują tę możliwość jedynie jako uzasadnioną i możliwą do zastosowania zgodnie z literą prawa alternatywę, której wprowadzenie było w tamtym czasie niezbędne z uwagi na konieczność wyeliminowania negatywnych skutków zjawiska hiperinflacji.

4. OCENA OBOWIĄZUJĄCEGO ROZWIĄZANIA I WNIOSKI *DE LEGE FERENDA*

Jak wskazano wcześniej, zarówno w opinii przedstawicieli doktryny, jak i w orzecznictwie sądowym aktualnie bezsprzecznie dominującym jest pogląd o potrzebie uwzględniania cen z chwili ustalania zachowku. Podkreśla się ponadto, że stanowisko SN wyrażone w powołanej powyżej uchwale z dnia 26 marca 1985 r., któremu nadana została ranga zasady prawnej, nadal zachowuje swoją aktualność, a w dodatku uległo ono jeszcze wzmocnieniu³⁴ po zmianie art. 995 k.c.³⁵ w roku 1990. Poniżej wykazane zostanie, że aktualność powołanego rozstrzygnięcia, sankcjonującego obliczanie wartości spadku według cen z chwili orzekania o zachowku w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej zasadnie uznać trzeba za kwestię wielce dyskusyjną.

Pierwszą kwestią, na którą należałoby zwrócić uwagę, jest akceptacja tezy, że współcześnie, nawet pomimo negatywnego oddziaływania skutków światowego kryzysu ekonomicznego, zagrożenie ponownego wystąpienia zjawiska hiperinflacji w Polsce zostało, jak się wydaje, wyeliminowane bezpowrotnie. Zauważalny wzrost cen w czasie występuje oczywiście również współcześnie, jednakże jego intensywności w żadnym stopniu nie da się porównać z tą, z którą mieliśmy do czynienia jeszcze w latach osiemdziesiątych oraz na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Obecnie negatywne skutki inflacji skutecznie eliminowane są między innymi za pomocą odsetek, których jedną z funkcji jest waloryzacja zobowiązań pieniężnych. Aktualnie obowiązująca wysokość odsetek ustawowych

³⁴ P. Księżak: *Obliczanie stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczania zachowku*, Monitor Prawniczy 2009, nr 9, s. 510.

³⁵ Art. 995 k.c. zmieniony został przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321). Warto zauważyć, że zmiana ta podyktowana została właśnie niespotykanym na wcześniejszą skalę wzrostem cen, który w chwili nowelizacji sięgał rzędu około 700% w skali roku. Ponieważ na wysokość zachowku w znacznym stopniu wpływa wartość doliczanych do spadku darowizn, wprowadzenie powyższej zmiany było wówczas konieczne i uzasadnione.

wynosi 13%³⁶ i w sposób znaczny przewyższa średni poziom inflacji. Na skutek możliwości dochodzenia przez uprawnionego do zachowku odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, zobowiązany do jego zapłaty nie będzie miał interesu w tym, aby celowo rozwlekać spór, w którym nie posiada przemawiających na swoją korzyść ważnych argumentów merytorycznych. Co więcej, od dnia 1 października 1990 r. w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje tzw. klauzula waloryzacyjna, która umożliwia sądowi dokonywanie korekt dochodzonych przez wierzycieli należności przy uwzględnieniu wystąpienia ewentualnych zjawisk inflacyjnych³⁷.

Wraz z wyeliminowaniem zjawiska bardzo wysokiego wzrostu cen w czasie odpadł więc najważniejszy, jeżeli nie jedyny powód, dla którego przyjęto jako zasadę określanie wartości stanu czynnego spadku według cen z chwili orzekania o zachowku. W tym kontekście świadomość przemian społeczno-gospodarczych, jakie zaistniały w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat, implikuje konieczność rozważenia możliwości powrotu do obowiązującego wcześniej rozwiązania i przyjęcia chwili otwarcia spadku jako miarodajnej dla ustalania jego wartości, jak również wartości darowizn i przedmiotów zapisów windykacyjnych. Uzasadnioną wydaje się hipoteza, że rozwiązanie, stosowane począwszy od wejścia w życie kodeksu cywilnego aż do momentu podjęcia przełomowej uchwały SN z dnia 26 marca 1985 r., jest nie tylko lepiej uzasadnione teoretycznie, lecz także dużo bardziej praktyczne. Nadto wiedzie znacznie częściej aniżeli aktualnie obowiązująca linia interpretacyjna do urzeczywistnienia postulatów słuszności i sprawiedliwości rozstrzygnięć.

Teoretyczne rozważania nad słusznością postawionej tezy o potrzebie uwzględnienia chwili otwarcia spadku jako miarodajnej dla ustalenia wysokości zachowku rozpocząć należy od konstatacji, że źródłem stosunku prawnego zachowku jest śmierć spadkodawcy jako zdarzenie prawne, z którym norma prawna wiąże powstanie praw i obowiązków określonych podmiotów³⁸. To właśnie w chwili otwarcia spadku powstaje zarówno samo roszczenie o zachówek, jak i krystalizuje się wówczas krąg osób uprawnionych do zachowku i zobowiązanych z tego tytułu *in concreto*.

³⁶ Kwestię powyższą reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 2008 r. w sprawie określenia wysokości odsetek ustawowych (Dz.U. Nr 220, poz. 1434).

³⁷ Zgodnie z art. 358¹ § 3 k.c. w razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współzycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w orzeczeniu lub umowie. Przepis ten dodany został przez art. 1 pkt 52 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy — Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 r.

³⁸ M. Dreła, A. Stangret-Smoczyńska: *Współuczestnictwo materialne jako procesowa konsekwencja wielopodmiotowości stosunku prawnego zachowku*, Monitor Prawniczy 2010, nr 11, s. 605.

KAROL SMOTER

THE RELEVANT MOMENT FOR ESTABLISHING THE VALUE
OF THE REAL ESTATE, DONATIONS AND SPECIFIC BEQUESTS
FOR THE DETERMINATION OF THE AMOUNT OF RESERVED
PORTION — REMARKS *DE LEGE LATA* AND *DE LEGE FERENDA*

S u m m a r y

The article deals with the issue which moment should be relevant for determination of the value of real estate, donations and specific bequests for the determination of the amount of reserved portion (legitim, legitimate portion, forced share). The aforementioned question concerns the fundamental and simultaneously very contentious and controversial issue with regard to the institution of the reserved portion.

In order to answer the question which moment should be considered relevant in the process of establishing the value of the reserved portion, the reader is first provided with introductory remarks that outline the character of the problem. The next part contains a short historical background along with the major motives underlying the previously existing legal solutions.

Thereafter, the author examines in more depth the provisions of the law currently in force and their practical implications. *De lege lata* the value of the real estate, donations and specific bequests is calculated on the basis of the prices as of the date of determination of the reserved portion. However, a thorough analysis of the current regulation and its practical consequences lead to a conclusion that there is an urgent need to substantially amend the aforementioned principle that no longer appears and therefore is inconsistent with contemporary social expectations. The basis for such conclusion is a critical review of vast selection of literature and judicature of the Supreme Court of the Republic of Poland, as well as legal practice.

In this respect the article outlines and examines motives for a possible new legal solution. The author advocates for the amendment of the existing provisions in such a way that the value of real estate and the specific bequests is calculated as of the death of the decedent, whereas the most appropriate moment for calculation of the value of the donations is the day of their performance.

The article concludes with the statement that taking into account the changes in the expectations of the society, the existing and as of now binding rule is out-of-date and no longer relevant and therefore should be replaced by the new proposal.